

Sygn. akt **IX Ka 823/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: **SSO Anna Szymacha – Zwolińska**

Protokolant: protokolant sądowy Adrianna Józefkiewicz

przy udziale prokuratora: Wojciecha Peleszoka

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 roku sprawy

J. G., s. A. i J., ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 279 § 1 k.k.

na skutek apelacji oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim

z dnia 27 marca 2018 r. roku, sygnatura akt II K 397/17

orzeka

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterysta) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym kwotę 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

sygn. akt IX Ka 823/18

UZASADNIENIE

J. G. został oskarżony o to, że w dniu 3 kwietnia 2017 roku dokonał włamania do budynku mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...) w M., poprzez wyłamanie drzwi garażowych, po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci biżuterii złotej i srebrnej, zegarków, sprzętu RTV w postaci dwóch aparatów fotograficznych marki L., P., dwóch odtwarzaczy MP4, telefonu komórkowego H., laptop marki D. z akcesoriami, napędu zewnętrznego A., kart bankomatowych, roweru marki K., o wartości łącznej wartości około 10 000 zł na szkodę J. J. (2) tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim oskarżonego J. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł, oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 450 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 380 zł tytułem opłat.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł oskarżony, zaskarżając wyrok w zakresie orzeczenia o karze. Zarzucił jej nadmierną surowość, podnosząc okoliczności łagodzące w postaci przyznania się, skruchy oraz pojednania z pokrzywdzoną, a ponadto wskazując na „ustatkowanie się” i konieczność utrzymywania rodziny i opieki nad nią.

Wniósł o zmianę wyroku przez warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności i uchylenie orzeczonej wobec niego kary grzywny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Oskarżony nie kwestionuje swojej winy – przyznał się do popełnienia przestępstwa, a wyrok zaskarżył jedynie w zakresie kary. Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. Ponieważ Sąd, dokonując kontroli wyroku, nie dopatrywał się uchybień skutkujących ingerencją w rozstrzygnięcie poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, należało odnieść się jedynie do sformułowanego przez oskarżonego zarzutu dotyczącego surowości kary.

Zarzut ten jest bezzasadny. W pierwszej kolejności należy wskazać, że ze względu na kategorię treść art. 69 § 1 k.k. warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności można tylko wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności. Oskarżony czynu dopuścił się 3 kwietnia 2017 r. Na tę chwilę, a także na chwilę orzekania tak przez Sąd I instancji, jak i przez Sąd Odwoławczy, był on osobą skazaną na karę pozbawienia wolności, co wynika wprost z karty karnej (k. 28-29). Był on bowiem skazany 4 wyrokami na kary pozbawienia wolności za 7 przestępstw. Ze względu na zasadę równoczesnego zatarcia skazań (art. 108 k.k.) żadne z nich nie zostało zatarte. Ostatnio oskarżony odbywał karę łączną 10 lat pozbawienia wolności, z odbywania której został postanowieniem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 19 maja 2015 r. warunkowo zwolniony z okresem próby upływającym 20 maja 2018 r. W świetle art. 82 § 1 k.k. oznacza to, że kara ta byłaby uznana za odbytą (z chwilą warunkowego zwolnienia) dopiero pod warunkiem, że warunkowe zwolnienie nie zostałoby odwołane w okresie próby i 6-miesięcznym okresie po jej zakończeniu. Z kolei zgodnie z art. 107 § 1 k.k. zatarcie skazania nastąpiłoby dopiero z upływem 10 lat od uznania kary za wykonaną. Już z tego wynika, że skoro nie nastąpiło zatarcie skazań oskarżonego, ma on status osoby karanej, zatem niedopuszczalne było warunkowe zawieszenie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności.

Jedynie ma marginesie należy wskazać, że oskarżony korzystał już wielokrotnie ze środków probacyjnych – zarówno z warunkowego zawieszenia wykonania kary jak i warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary. W pierwszym przypadku zarządzono wykonanie warunkowo zawieszonych kary, z kolei jeśli chodzi o warunkowe zwolnienie – w okresie próby oskarżony popełnił przestępstwo kradzieży z włamaniem będące przedmiotem niniejszego postępowania. Wskazuje to, że mimo pokładanych w nim przez wymiar sprawiedliwości nadziei, nie zasługuje on na korzystanie z tych instytucji i konieczne jest jego izolacja w warunkach więziennych.

Przechodząc w ten sposób do zarzutu surowości kary, również on w ocenie Sądu Odwoławczego jest niezasadny. Podkreślić należy, kara pozbawienia wolności została orzeczona w minimalnym ustawowym wymiarze – zgodnie z art. 279 § 1 k.k. ustawowe zagrożenie karą za występki kradzieży z włamaniem ukształtowane jest w granicach od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności, a oskarżonemu wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności. Doprawdy ciężko uznać za surową karę orzeczoną w minimum ustawowego zagrożenia. Orzeczenie wobec oskarżonego kary w tak niskim wymiarze wynika właśnie z uwzględnienia wszystkim podniesionych przez oskarżonego okoliczności łagodzących. A zauważyć należy, że nietrudno wskazać szereg okoliczności obciążających oskarżonego. Przede wszystkim wskazać należy wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, który wynika z dużej wartości zagrabionego mienia pokrzywdzonej, a także, co warte podkreślenia, sentymentalnej wartości niektórych skradzionych przedmiotów, którą podkreśla pokrzywdzona w swoich zeznaniach, wskazując że stanowiły bezcenne pamiątki rodzinne po zmarłej mamie, na niekorzyść oskarżonego działa również jego wielokrotna karalność, tym bardziej że dotyczyła ona zawsze przestępstw przeciwko mieniu. Ponadto – co nie jest bez znaczenia – dokonując kradzieży z włamaniem oskarżony uszkodził drzwi, co dodatkowo zwiększa społeczną szkodliwość jego czynu. To uszkodzenie zostało pominięte w kwalifikacji w związku z zasadą wyłączania wielości ocen (konsumpcja), niemniej nie pozostaje bez wpływu na

społeczną szkodliwość czynu. Poza tym na niekorzyść oskarżonego działa jego uprzednia wielokrotna karalność, i to każdorazowo za przestępstwa przeciwko mieniu, za które za każdym razem orzekano wobec niego kary pozbawienia wolności.

Trudno w takiej sytuacji dojść do wniosku, że ta najniższa w świetle ustawowego zagrożenia kara jest w stosunku do oskarżonego niewspółmiernie surowa, co uzasadniałoby zastosowanie instytucji nadzwyczajnego jej złagodzenia. W ocenie Sądu Odwoławczego jest to kara wręcz łagodna.

Brak było również podstaw do zastosowania tzw. kary sekwencyjnej, o której mowa w art. 37b k.k. Stosowanie tej instytucji w ocenie Sądu Odwoławczego uzasadnione jest w stosunku do sprawców, którzy dotychczas nie odbywali kary pozbawienia wolności, a jej celem jest uświadomienie sprawcy powagi konsekwencji, jakie wiążą się z popełnianiem przestępstw. W takim przypadku zakładać można bowiem, że ograniczenie kary pozbawienia wolności do krótkiego (nie dłuższego niż 6 miesięcy) okresu wystarczy do zrealizowania celów prewencji indywidualnej. W przypadku oskarżonego założenie takie byłoby nieuprawnione – był on już bowiem izolowany w warunkach penitencjarnych, a przedmiotowe przestępstwo popełnił podczas okresu próby w związku z zastosowanym wobec niego dobrodziejstwem warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary.

Za w pełni uzasadnione uznaje Sąd Odwoławczy również orzeczenie wobec oskarżonego kary grzywny. Zgodnie z art. 33 § 2 k.k. karę taką można orzec obok kary pozbawienia wolności, jeżeli sprawca dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie ulega wątpliwości. Biorąc pod uwagę, że oskarżony po raz kolejny popełnił przestępstwo przeciwko mieniu, mimo że wielokrotnie był za takie przestępstwa skazywany, orzeczenie wobec oskarżonego po raz kolejny jedynie kary pozbawienia wolności nie byłoby wystarczające do spełnienia jej celów w zakresie uświadomienia sprawcy nieopłacalności popełniania przestępstw i tym samym wdrożenia go do przestrzegania porządku prawnego. Oskarżony musi bowiem w końcu uświadomić sobie, a orzeczona kara grzywny mu w tym pomoże, że popełnianie przestępstw przeciwko mieniu nieuchronnie prowadzi nie tylko do represji w ramach osadzenia w zakładzie karnym, ale także do negatywnych konsekwencji o charakterze majątkowym.

Wymiar grzywny w postaci 100 dziennych stawek jest adekwatny do dużej wartości zagrabionego mienia, biorąc pod uwagę określone w art. 33 § 1 k.k. granice wymiaru tej kary (od 10 do 540 stawek dziennych). Z kolei orzeczona wysokość stawki dziennej w kwocie 10 zł, a więc najniższej możliwej (por. art. 33 § 3 k.k.), uwzględnia właśnie sytuację rodzinną oskarżonego, na którą powołuje się w apelacji. Należy w tym miejscu jedynie wskazać, że kara jest nieuchronną konsekwencją popełniania przestępstw, która siłą rzeczy pośrednio dotyka również osoby bliskie dla sprawcy. Jednak o konsekwencjach tych należy myśleć zanim popełni się przestępstwo, bo tylko w ten sposób można ich uniknąć. Z konsekwencji tych oskarżony musiał zdawać sobie sprawę, bo nie jest to jego pierwsze skazanie, zarówno jeśli chodzi o karę pozbawienia wolności, jak i orzeczoną obok niej grzywnę.

Z powyższych względów utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Ponieważ zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi skarżący, którego apelacji nie uwzględniono, należało obciążyć nimi oskarżonego. Na koszty te złożyły się opłaty w wysokości 180 zł w związku z orzeczoną karą pozbawienia wolności (art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych) oraz w wysokości 200 zł w związku z orzeczoną karą grzywny (art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych), jak również wydatki poniesione przez Skarb Państwa w postaci ryczałtu za doręczanie wezwań i innych pism w kwocie 20 zł wynikającej z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 663). Koszty te w łącznej kwocie 400 zł w związku z powołanym przepisem Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa.